



Leśnicy chcą rozmawiać z „kładowcami”

► Kilka cieplejszych, słonecznych dni sprawiło, że na drogach pojawiły się motocykle, a w lasach - quady i skutery crossowe. Posiadacze tej ostatniej grupy nagminnie lekceważą zakaz wjazdu do lasu, który obowiązuje w przypadku wszystkich pojazdów mechanicznych.

Jacek Kaaz, komendant Posterunku Straży Leśnej w Nadleśnictwie Jarocin, podkreśla, że w trakcie nielegalnych rajdów często niszczone są tereny bogate przyrodniczo m.in. w rejonach rezerwatu w Czeszewie. W okolicy Jarocina najczęściej przypadków naruszania przepisów występuje na terenie leśnictwa Tumidaj, szczególnie w pobliżu pałacu w Słupi, wzdłuż rzeki Lutyni. Trudne tereny obfitujące w wąwozy i skarpy zachęcają „kładowców” do próbowania swoich sił.

Szczególne nasilenie problemów następuje właśnie wiosną, gdy przyroda budzi się do życia, a ptaki budują gniazda i zaczynają wysiadywać jajka. - *Do nadleśnictwa docierają skargi ze strony osób spacerujących w lesie. Pojazdy stwarzają zagrożenie na leśnych duktach. Dodatkowym mankamentem jest głośny dźwięk wydawany przez te motory. Silniki są specjalnie tak przerabiane, aby hałas był jak największy. To denerwuje nie tylko ludzi, ale straszy również zwierzę i ptaki, dlatego niezadowoleni są także leśnicy i członkowie Polskiego Związku Łowieckiego - wymienia strażnik leśny. Dodaje, że w niektórych przypadkach udaje im się przyłapać sprawców na gorącym uczynku. - W jedną z niedziel leśnicy jadąc przez las zauważył osobę koło źródła. Ponieważ nie było możliwości sprawdzenia dokumentów pracownik nadleśnictwa wezwał policję. Skończyło się nałożeniem mandatu w wysokości 500 zł - tłumaczy. W zeszłym roku strażnicy nałożyli 5 mandatów i udzielili 59 pouczeń za wjazd pojazdami mechanicznymi do lasu.*

Komendant Kaaz podkreśla, że leśnicy są nastawieni na rozmowy

z osobami jeżdżącymi quadami. - *Dobrze byłoby, żeby zrzeszyli się na zasadzie jakieś grupy formalnej. Zawsze wtedy łatwiej jest negocjować. Powstaje coraz więcej torów do jazdy quadami, na których można się wyżyć nawet bardziej niż w lesie. Jeśli powstanie grupa formalna użytkowników pojazdów terenowych, nadleśnictwo włączy się w poszukiwanie odpowiednich terenów do jazdy crossowych - deklaruje.*

Jeśli problemu z użytkownikami quadów i motocykli crossowych nie uda się rozwiązać polubownie, wtedy straż leśna planuje przeprowadzenie wspólnej akcji z policją oraz strażnikami z okolicznych nadleśnictw. W kontrolowaniu sytuacji pomaga monitoring oraz częste patrole leśników o różnych porach, w tym także w weekendy. Za wjazd do lasu pojazdem mechanicznym grozi kara

w wysokości do 500 zł. Jest to stawka za jednorazowe wykroczenie. W przypadku stwierdzenia, że ktoś kolejny raz dopuścił się wykroczenia, straż leśna skieruje sprawę do sądu. - *Postaramy się docierać do właścicieli quadów i skuterów. Często bowiem rodzice, którzy kupują taki sprzęt swoim dzieciom, nie wiedzą, gdzie młodzież jeździ i co wyprawia w lesie - wyjaśnia Jacek Kaaz.* (Is)



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Wiosna. Nasze „Wieści” ukazały się wraz z nastaniem wiosny A.D. 2015. Pogoda zgodna z astronomicznym czasem pierwszej pory roku - wszak od wiosny właśnie rozpoczynamy ich wymienianie. U nas tzw. „zalesienia” na półmetku. W 2013 r. dopiero ok. 10 kwietnia zaczęliśmy wydawać sadzonki w teren. Tak więc święto lasu w tym roku będzie wcześniej. Oby tylko zima nie przypominała sobie o nas w maju. Ale cóż: „sorry - taki mamy klimat”. W tym roku mamy zamiar wysadzić ok. 1 mln 200 tys. sadzonek - najczęściej sosny zwyczajnej. Trafia one na powierzchnię prawie 200 ha. Wiele z tych powierzchni ogrodzimy. Łącznie długość ogrodzeń wyniesie ponad 39 km. Na niektórych uprawach z lat poprzednich sadzonki się nie przyjęły lub zamarły z wielu różnych przyczyn. „Poprawki”, bo tak się nazywa w naszym slangu czynność uzupełniania wypadów, wykonamy na ponad 21 ha, używając do tego celu 118 tys. sztuk sadzonek. Równocześnie w szkółce wysiejemy wiele kilogramów nasion, aby wyhodować sadzonki na kolejne lata. Samych tylko żółteli wysiejemy 3 mln 250 tys. sztuk. Liczymy, że dorodnych sadzonek (z bryłą korzeniową) uzyskamy 2 mln 500 tys. sztuk. Sadzonki te wyrosną w specjalnych kasetach styropianowych, które w tym roku po raz pierwszy obsiane zostaną maszynowo. Nasza szkółka kontenerowa wzbogaciła się właśnie o wyprodukowaną we Włoszech automatyczną linię siewną. Będą jeszcze inne bardzo ciekawe urządzenia szkółkarskie. Ale o tym w następnym odcinku!...

W związku ze zbliżającymi się świętami Zmartwychwstania Pańskiego życzę w imieniu jarocińskich leśników radosnego świętowania.

Krzysztof Schwartz

KALENDARIUM marzec/kwiecień 2015

- **17 marca** • Światowy Dzień Morza,
- **21 marca** • Pierwszy dzień wiosny,
- Międzynarodowy Dzień Lasów,
- Dzień Wierzy,
- **22 marca** • Światowy Dzień Wody,
- Dzień Ochrony Bałtyku,
- **23 marca** • Światowy Dzień Meteorologii i Pogody,
- **27 marca** • Ośrodek Kultury Leśnej w Gotuchowie zaprasza

na dwie wystawy „Wspomnienia II” oraz „Pastele”. Wystawy trwają do 15 maja. Więcej na www.okl.lasy.gov.pl,

- **1 kwietnia** • Światowy Dzień Ptaków,
- **1-7 kwietnia** • Tydzień Czystości Wód,
- **5 kwietnia** • Ogólnopolski Dzień Leśnika i Drzewiarza,
- **7 kwietnia** • Światowy Dzień Zdrowia,
- **18 kwietnia** • Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków,
- **22 kwietnia** • Międzynarodowy Dzień Ziemi,

- **25 kwietnia** • Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem,
- **28 kwietnia** • pierwsza odsłona w „Wieściach z Lasu” maratonu konkursowego Nadleśnictwa Jarocin w ramach rajdu organizowanego wspólnie z „Gazetą Jarocińską”, Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy w Jarocinie, Stowarzyszeniem Jarocin XXI,

Zestawił: WoJak

W telegraficznym skrócie

► **Europejskie Drzewo Roku 2015**
W tegorocznej edycji zwyciężył potężny dąb rosnący na boisku piłkarskim w miejscowości Orissaare w Estonii. Polskie drzewo zajęło czwarte miejsce. To „Dąb Słowianin” z dolnośląskiej wsi Dębina, liczący około 450 lat. Tegoroczni laureaci zostali wyłonieni spośród 14 drzew, które zwyciężyły w konkursach na poziomach krajowych. W internetowym plebiscyście na Europejskie Drzewo Roku 2015 oddano niemal 185.000 głosów. Szczegółowe wyniki plebiscytu znajdziecie na stronie treeoftheyear.org (LP).

► **Nietoperze w browarze**
Na przełomie 2014 i 2015 r., przy współpracy z władzami samorządowymi powiatu pilskiego, pozyskano na rzecz Skarbu Państwa (Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu) prywatną nieruchomość z przeznaczeniem na utworzenie rezerwatu przyrody. Nieruchomość, a dokładnie piwnica – pozostałość po starym browarze, wcześniej wykorzystywana była jako pieczarkarnia i królikarnia. Jest ona położona w bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu krajobrazowego „Kuźnik” w Pile. Piwnice znakomicie nadają się na zimowiska i bazy noclegowe dla nietoperzy. W sezonie ekspersi naliczyli tu ponad 550 osobników z kilku gatunków w tym: nocka dużego, nocka Bechsteina, nocka łydkowłosego, nocka Natterera, nocka rudego, nocka wąsatka, gacka brunatnego oraz mopka. Wszystkie nietoperze w Polsce są objęte ochroną prawną. Zgodnie z zarządzeniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu teren ten uznano w dniu 23 stycznia 2015 r. za rezerwat przyrody, nadając mu nazwę „Nietoperze w Starym Browarze” (RDOŚ).

► **Dron w służbie lasu**
Nowatorski projekt realizowany jest przez Uniwersytet Wrocławski i Nadleśnictwo Świeradów. Polega ona na stworzeniu systemu automatycznego szacowania ekwiwalentu wodnego śniegu w zastosowaniu bezzałogowego statku powietrznego typu dron. Projekt umożliwia dokładne oszacowanie, w jakich miejscach zalega śnieg i ile magazynowanej w nim wody może zagrażać miejscowościom leżącym w pobliżu. Laboratorium ma charakter mobilny. To wóz terenowy z centrum obliczeniowym przetwarzającym zdobyte na świeżo informacje. Projekt ten jest realizowany w ramach programu LIDER finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (LP).

► **Wyjątkowa inicjatywa**
Spływ kajakowy Wisłą z Warszawy do Gdańska ma uczcić 70. rocznicę powstania Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku, a jednocześnie pomóc dzieciom chorym na białaczkę. Pomysłodawcy – leśnicy z Kartuz – zbierają pieniądze na zakup sprzętu medycznego dla Oddziału Hematologii Dziecięcej gdańskiego Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego. Majowy spływ rozpocznie się w pierwszym dniu miesiąca przy rzeczonym posterunku policji w Warszawie. Zakończenie przewiduje się w gdańskiej marinie po 10 dniach przeprawy. Oczywiście życzymy naszym kolegom dobrej pogody oraz sił i wytrwałości w tak pięknym przedsięwzięciu (LP).

► **Bajarze z Leśnej Polany**
21 maja po raz IX w Ośrodku Kultury Leśnej w Goluchowie spotkają się eksperci mowy, którzy będą rywalizować o miano najlepszego bajarza w konkursie krasomówczym prezentując opowiadania z tematyki leśnej. Konkurs jest skierowany do pracowników Lasów Państwowych, parków narodowych i krajobrazowych, arboretów, ogrodów botanicznych, wykładowców i studentów wydziałów leśnych oraz nauczycieli i uczniów leśnych szkół średnich. Do udziału organizator zaprasza również emerytowanych leśników i członków ich rodzin. Szykuje się kolejne ciekawe wydarzenie (OKL).

► **Niewybuchy i niewypały**
Projekt rekultywacji zdegradowanych i powojennych terenów Lasów Państwowych jest obecnie na ukończeniu. Oczyszczono 72% zaplanowanej powierzchni, co daje łącznie 22 tys. ha. Tegoroczna łagodna zima umożliwiła kontynuowanie prac. Obecnie są one prowadzone na terenie województw: dolnośląskiego m.in. w nadleśnictwach Bolestawiec, Świętoszów i Jawor, podkarpackiego m.in. w nadleśnictwach Tuszyn i Mielec, łódzkiego m.in. w nadleśnictwach Brzeziny i Opoczno, warmińsko-mazurskiego w Nadleśnictwie Wąpszo, a także województwa zachodniopomorskiego – w Bornem Sulinowie. Realizacja projektu przyczyni się do jeszcze lepszej ochrony lasów, w tym przed pożarami. Wcześniej niesprawdzone po tym względem tereny głównie dawnych poligonów wojskowych uniemożliwiały takie działania ze względów bezpieczeństwa (LP).

Zestawił: WoJak

Skąd tyle ptaków na niebie o tej porze roku?

Oczywiście ma na to wpływ zmiana pór roku. Już małe dziecko w przedszkolu wie, że bociany odlatują na zimę do ciepłych krajów by na wiosnę wrócić na nasze łąki i pastwiska. Jest to oczywiście uwarunkowane dostępnością pożywienia. Ale czy zawsze się tak dzieje, że dany gatunek w 100% opuści nasze granice przed mroźną zimą? Otóż nie! Aura jest coraz to bardziej kapryśna, sprawia, że zimy stają się łagodniejsze. Zdarzyć się może, że część osobników (dla przykładu kaczki krzyżówki) pozostanie u nas na zimę. Spędzają ją wówczas przy niezamarzających rzekach i zbiornikach wodnych. Przed przystąpieniem do migracji ptaki łączą się w stada. Jednakże to też nie jest zasadą, ponieważ nie wszystkie gatunki wykazują ten trend. Przykładem są myszołowy przelatujące nawet 10 tysięcy kilometrów w poszukiwaniu pokarmu. Pokonują tę ogromną trasę z Norwegii aż do północnych ostępów Afryki. Te ptaki latają najczęściej w parach.

Skąd tajemnicze figury na niebie?

Kiedy przyjdzie odpowiedni moment na migrację, stada ptaków wzlatują w powietrze i tworzą charakterystyczne figury, które – jak się potocznie uważa – mają ułatwić orientację w przestrzeni i sam lot. Wśród powstałych układów możemy zaobserwować trzy główne typy. Pierwszy z nich przypominający literę „V” jest najbardziej popularnym i najczęściej wykorzystywanym przez ptaki. Drugi rodzaj układu to chmara, którą zaobserwujecie najczęściej z udziałem szpaków. Trzecim układem, najprostszym, a zarazem najrzadziej spotykanym, jest linia prosta. Ten układ stosują m.in. ostrygojady. Skupię się jednak na przybliżeniu pierwszego układu, jako najczęściej spotykanego wśród podróżujących ptaków. Klucz prowadzi na czele zawsze jeden ptak, za którym lecą pozostałe usytuowane w dwóch liniach prostych. Kąt rozchylenia tych linii oraz ich długość są różne. Tym układem będą podążały najczęściej w naszych warunkach: kaczki krzyżówki, gęsi białoczelne, gęsi zbożowe, czaple, kormorany i żurawie. Jak rozpoznamy, które z nich akurat przelatują nad naszymi głowami? Żurawie mają znacznie dłuższe szyje i nogi, wystające poza ogon. Kormorany zidentyfikujemy po smukłej sylwetce i długim dziobie. Gęsi, poza charakterystyczną sylwetką, odróżni od pozostałych krótki dziób. Ponadto żurawie w locie będą często modyfikowały jedno z ramion klucza wydłużając je o 1/3 długości. Dlaczego tak

Klucz do nieba

Czyli jak i po co powstają ptasie klucze?



Najpopularniejsza forma ptasiego klucza



Zdjęcia: Jakub Wojciech



► Ptasie hałas dobiegający znad głowy to o tej porze roku podczas spacerów norma. Być może zastanawialiście się, jak to się dzieje, że na niebie powstają dziwne, a zarazem przemyślane konstelacje ptasich grup.

Zapraszamy na facebooka

Facebook – chyba każdy z nas ma na nim swoje konto, a jeśli nie, to przynajmniej wie, co to jest. Jest największym serwisem społecznościowym. Liczba zarejestrowanych użytkowników na całym świecie przekroczyła już miliard. Co miesiąc na serwery fb umieszczanych jest około 1 mld zdjęć oraz 10 mld filmów, co robi z niego potęgę spośród tego typu serwisów na świecie. To idealne miejsce do „sprzedania” usługi, miejsca lub produktu. Wszystkie wielkie koncerny, jak i te mniejsze firmy mają swoje konto na fb, zatrudniając przy tym sztab specjalistów od promocji i PR.

Na facebooku nie może również zabraknąć instytucji takiej jak Lasy Państwowe. Ale my nie zatrudniamy speców od promocji i PR. Administratorem strony jest zawsze pracownik z danego nadleśnictwa. To, co nadaje niepowtarzalny charakter leśnym stronom (jest ich ponad 100) jest fakt, że są one prowadzone dobrowolnie na zasadzie non profit. Dzięki nim pokazujemy wam swoją codzienną pracę, od kuchni,



robią, czy w locie łatwo się pomylić? Otóż nie! Ptaki te doskonale znają zasady aerodynamiki. Dla przykładu - wyobraźcie sobie transmisję z wyścigów kolarskich „Tour de Polonia”. Zwróćcie uwagę, jak czoło pelotonu z zawzięciem podąża ku mecie - jeden z kolarzy prowadzi szyk, natomiast pozostali zawodnicy sprytnie wykorzystują powstały przez niego tunel powietrza zmniejszający ich własny opór. Dzięki tym prawom fizyki zawodnicy oszczędzają energię, by ostatecznie na ostatniej prostej móc wysunąć się na czoło prowadzenia i zdobyć puchar. Z ptakami jest podobnie. Może podczas migracji nie rywalizują ze sobą, ale dobrze wiedzą, że najsilniejszy lider stada prowadzący klucz trafia na największy opór powietrza tnąc je podczas lotu. Pozostali wykorzystują już jedynie tunel powietrzny, zmniejszający ich opór własny, by zaoszczędzić jak najwięcej energii, która w tej podróży jest na wagę złota. Przecież nigdy nie wiadomo na jakie warunki i przeszkody trafią na swojej drodze. Oczywiście liderów będzie kilku. Sam prowadzący wyprawę nie przeleciałby zbyt daleko w pojedynkę, dlatego co pewien czas jest on zmieniany przez swoich sąsiadów.

Niewątpliwą rekordzistką długości trasy jest rybitwa, pokonująca niekiedy odległości od Alaski po Eurazję. Gatunkami przelatującymi na duże odległości w układzie klucza są też wspomniane gęsi i kaczki. Wyjątkiem w tym porównaniu jest gęś hawajska, której chyba udziela się przyjęty przez mieszkańców Hawajów stoicki spokój i luz. Ptak ten nie podejmuje w zasadzie lotów na większe odległości. Podobnie przepiórki - z natury ociążałe, nie zawsze odlatują do Afryki. By dostać się do zbiorników wodnych często trasę tę pokonują pieszo. Innym ciekawym gatunkiem, na który warto zwrócić uwagę jest biegus ziemny. Podróżuje on często na gapę podczepiając się pod inne klucze, które zmienia nawet kilkakrotnie, zanim osiągnie cel. O ptasiej podróży nad naszymi głowami, często zorientujemy się dopiero, kiedy usłyszymy głośny odgłos jego uczestników. Najgłośniejszą zawodzą żurawie, a dźwięk przez nie wydawany jest określany przez ornitologów jako „klangor”.

Co pomaga ptakom w nawigacji?

W połowie XX wieku w Bostonie w stanie Massachusetts w USA przeprowadzono badania, w których śledzono trasę przelotu burzyka polarnego, (ponad 5.000 km). Wyniki badań wskazały, iż podczas dnia ptaki

jako kompasu używały położenia słońca względem linii horyzontu, a kierując się własnym odczuciem zmiany godzin dnia korygowały swoją trasę przelotu zależnie od położenia gwiazdy centralnej. Nocni podróżnicy dla odmiany kierują się układem gwiazd na nieboskłonie, a dokładnie ich położeniem względem pozycji Gwiazdy Polarnej. Inne jeszcze ptaki wykorzystują punkty charakterystyczne, tj. rzeki lub szczyty górskie. Zawsze jednak istnieje ryzyko, że podróż może zostać zakłócona. Zmiany pogodowe i jej załamania mogą zmylić zwierzęta i zmienić ich kierunek wędrówki. Przykładem hybrydowym łączącym chęć podróżowania za dnia i nocą są jaskółki dymówki i brzegówki. Nie daje to jednak dobrych rezultatów, gdyż ptaki te często giną z wycieńczenia, zanim osiągną cel podróży.

Badania prowadzone przez naukowców nad rozwikłaniem zagadki ptasiego klucza trwają. Nie wiadomo kiedy, o ile w ogóle, poznamy wszystkie aspekty tego zagadnienia. Śledzeniu tras i zachowania różnych gatunków ptaków podczas migracji służą nowe technologie. Często wykorzystywane są do tego mikronadajniki GPS tzw. loggery, które dość wiernie oddają trasę przelotu zwierząt.

Przygotował: WoJak

CIEKAWOSTKA:
W Wielkopolsce największe grupy gęsi spędzają noce na Jez. Góreckim w Wielkopolskim Parku Narodowym, na stawach rybnych w Objezierzu niedaleko Obornik oraz na Jez. Chrzypskim w Sierakowskim Parku Krajobrazowym.

► WSPÓLNIE DBAJMY O OBSZARY CHRONIONE

Do rezerwatu wstęp wzbroniony



Ochrona przyrody, dbanie o siedliska zagrożonych gatunków zwierząt, czy roślin jest nieodzownym aspektem pracy leśników.

Na terenie Nadleśnictwa Jarocin znajdują się m.in. obszary Natura 2000, park krajobrazowy, obszar chronionego krajobrazu, rezerwat przyrody, użytek ekologiczny. Ponadto ochronie podlegają pomniki przyrody, liczne stanowiska rzadkich roślin i grzybów, a także zwierzęta, w tym ptaki dla których wyznacza się całoroczne i okresowe strefy ochrony miejsc ich gniazdowania. Pod szczególną pieczą znajdują się gniazda bielika, bociana czarnego i kani rudej.

Jako mieszkańcy okolic, które tak bardzo doceniono tworząc liczne formy ochrony przyrody musimy pamiętać o ograniczeniach w korzystaniu z nich. Plan ochrony rezerwatu Czeszewski Las przewiduje, że z jego uroków

możemy się cieszyć wyłącznie do 14 marca i po 16 czerwca. Zwracamy uwagę, że w rezerwatach chronione są także stojące drzewa martwe. Mają suche konary i przebywanie pod nimi jest niebezpieczne. O takich zagrożeniach infor-

muja tablice, ale nie stoją one przecież przy każdym drzewie. Stąd przestrzegamy przed poruszaniem się m.in. po terenie rezerwatu Czeszewski Las i Dębno nad Wartą wbrew obowiązującym zakazom.

Monika Szłapka

Formy ochrony przyrody	Powierzchnia na gruntach Nadleśnictwa Jarocin (ha)
Żerkowsko-Czeszewski Park Krajobrazowy	6.444,62
Obszar Chronionego Krajobrazu Szwajcaria Żerkowska	3.109,10
Rezerwat Czeszewski Las	222,62
Rezerwat Dębno nad Wartą	21,62
Rezerwat Dwunastak	8,95
Użytek ekologiczny Pasieki	20,10
Ostoja Nadwarciańska (Natura 2000)	37,13
Rogalińska Dolina Warty (Natura 2000)	165,88
Lasy Żerkowsko - Czeszewskie (Natura 2000)	5.029,99
Dolina Środkowej Warty (Natura 2000)	4.724,09
Ostoja Rogalińska (Natura 2000)	165,88



Przypominacie sobie Jeża, który jakieś 2 tygodnie temu tak ładnie się na zaprezentował. Dziś odkryliśmy nie lada niespodziankę, okazuje się, że klomb przed Leśniczówką jest pełnowartościowym domem rodzinnym. Prezentujemy wam jednego z kilku (dokładnie nie wiemy ile) małych jeży, które przyszyły na świat właśnie przed Leśniczówką 😊
P.s. muszę zapytać w kadrach, jakie świadczenia im przysługują...



działając na zasadzie pełnej transparentności. Pamiętamy przecież doskonale o tym, że lasy są naszym wspólnym dobrem, a my leśnicy jesteśmy odpowiedzialni za prawidłowe zarządzanie nimi. Staramy się zarażać pasją do otaczającej nas przyrody. Rzecz jasna pracujemy w oparciu o wiedzę i spójną politykę, na temat której rozmawiamy na dedykowanych szkoleniach, przez co każda ze stron jest niepowtarzalna i jedyna w swoim rodzaju.

Na naszym facebooku przedstawiamy życie lasu, pracę leśniczego oraz OEL w Czeszewie. Już za kilka dni będziemy montować w budkach lęgowych rozmieszczonych dookoła OEL mikrokamery na podczerwień. Dzięki temu będziemy mogli obserwować cały cykl życia ptasiej rodziny. Oczywiście filmy i zdjęcia zamieścimy na naszej stronie. Jeśli chcecie poznać lepiej naszą pracę, dowiedzieć się, co w lesie piszczy - zapraszam fb Nadleśnictwa Jarocin. Zachęcam również do jej polubienia, dzięki czemu będziecie mogli na bieżąco wiedzieć, co u nas słychać. Pozdrawiam i do zobaczenia na fb.

Marek D

Złodziei ujawniają sąsiedzi

W ostatnich latach zmniejsza się liczba kradzieży w lesie. Wnioski skierowane do sądu rejonowego dotyczą głównie wykroczeń o niewielkiej wartości. Ginie głównie drewno przeznaczone na opał. W wielu przypadkach złodzieje ujawniani są w czasie kontroli spowodowanych przez anonimowe donosy.

Na razie nie ma przypadków kradzieży drewna z przeznaczeniem na handel, czy surowca lepszej jakości, które nadawałoby się na deski czy stolarkę. - Najwięcej przypadków notujemy w pobliżu wsi. Myślę, że skala problemu kradzieży nieco się zmniejszyła, ponieważ osoby, które są w trudnej sytuacji materialnej, mają możliwość wyrobiania sobie drewna w lesie. Część, która jest pozyskiwana w nieco trudniejszych warunkach, można nabyć za połowę ceny. Pracami kieruje zawsze miejscowy leśniczy i właśnie do niego powinny zgłosić się osoby chętne do takiej pracy. W niektórych leśnictwach chętnych jest tak wielu, że nie ma nawet, gdzie ich wpuścić, bo nie ma aż tylu miejsc do pozyskania drewna. Ale to są bardzo sporadyczne przypadki. Jeśli ktoś chce wyrobić tanie drewno opałowe, to na pewno będzie miał taką możliwość - wyjaśnia Jacek Kaaz, komendant Posterunku Straży Leśnej w Nadleśnictwie Jarocin. Dodaje, że leśnicy podejmują wiele działań, które mają zniechęcać tych, którzy chcieliby ukraść drewno ze stosów. W lasach stosowany jest monitoring z użyciem kamer, a wjazdy na drogi zagradzają szlabany. Dodatkowo przeciąga się kłody w poprzek drogi i obrysowuje wyrobione stopy drewna farbą. Każdy ubytek od razu jest widoczny.

Zdaniem Jacka Kaaza do zmniejszenia ilości kradzieży dodatkowo przyczynił się rozwój rynku drewna kominkowego. - Niezależnie od tego, czy jest to wykroczenie czy też przestępstwo,

złodziej musi zwrócić nadleśnictwu skradzione drewno lub zapłacić równowartość skradzionego drewna. Dodatkowo sąd po skazaniu sprawcy wyrębu lub kradzieży drewna, z urzędu zasądza jeszcze nawiązkę równą podwójnej wartości wyrąbanego lub skradzionego drewna. Przykładowo kradzież drewna o wartości 100zł. skutkuje nawiązką o wartości 200zł. W sumie będzie to już 300 zł. Ale to jeszcze nie koniec, bo musi być jeszcze kara. W kodeksie wykroczeń mówi się, że jeśli kwota nie przekracza 1/4 średnich

wolności - wyjaśnia komendant posterunku straży leśnej. Osoba, która popełni wykroczenie nie jest jeszcze notowana w rejestrze skazanych. - Te 400 zł to jest wartość około 4-5 metrów przestrzennych drewna. Może się jednak okazać, że ktoś wytnie i ukradnie wyjątkowo dorodne drzewo, to strata dla nadleśnictwa może być o wiele wyższa. Zdarzało się, że ktoś wyciął takie drzewo i potem dziwił się, że było ono tak wartościowe a pozyskane drewno zużył jako opał - tłumaczy Jacek Kaaz. Kodeks przewidu-

waniu pozyskanych informacji. - Często leśnicy są informowani, że sąsiedzi przywożą podejrzanę drewno o różnych dziwnych porach. Trzeba przyznać, że liczba takich donosów znacznie wzrasta. W większości przypadków, które sprawdzamy, okazuje się, że drewno zostało zakupione legalnie. Ludzie chętnie zapraszają nas na podwórkę, pokazują dokumenty, kwity. A czasem okazuje się, że jest to wynik zatargu sąsiedzkiego. I dlatego jeden donosi na drugiego do wszystkich możliwych służb. Wieść o takich



zarobków - obecnie jest to 437,50 zł - mamy do czynienia z wykroczeniem. Powyżej tej kwoty jest to już przestępstwo. Za nielegalny wyręb i kradzież drewna czy za kradzież już wyrobionego drewna ze stosu grozi kara grzywny do 5 tysięcy złotych w przypadku wykroczenia. Jeśli czyn zostanie zakwalifikowany jako przestępstwo, to w grę wchodzi już inne kary, łącznie z pozbawieniem

je kary również dla osób, które sprzedają lub nabywają drewno z nielegalnego źródła. Tylko nieliczne przypadki kradzieży wykrywane są na gorącym uczynku. Często zdarza się, że do złodziei strażnicy docierają po jakimś czasie. Często w wykryciu sprawców pomagają ślady, czy świadkowie. Wiele przypadków wykrywane są dzięki weryfiko-

kontrolach szybko się rozchodzą tzw. pocztą pantoflową i dzięki temu nasze pojawienie się we wsi ma też znaczenie profilaktyczne, zapobiegające kradzieżom. Dbamy też o to, żeby wycinać uschnięte drzewa np. w pobliżu dróg, żeby z jednej strony zapobiegać zagrożeniu, a jednocześnie nie stwarzać okazji do kradzieży i pokusy - podkreśla komendant. (Is)

„Bazie”, „kotki” ozdobą Świąt Wielkiej Nocy



Jedną z piękniejszych ozdób Świąt Wielkanocnych są różnobarwne palemki wykonane z suszonych kwiatów, bukszpanu oraz gałązek wierzbowych, których poświęcenie podczas Niedzieli Palmowej rozpoczyna Wielki Tydzień. Z gałązek wierzbowych tworzymy także bukiety i stroiki, które dekorują nasze domy w okresie świątecznym.

Wierzby od wieków stanowiły przedmiot zainteresowań różnych kultur. Słowianie uznawali je za drzewa płodności, symbolizowały siły vitalne, odrodzenie, ale także tęsknotę i smutek. Zwyczaj święcenia palm wielkanocnych podczas Niedzieli Palmowej Kościół wprowadził w XI w. Poświęcone palmy przyniesione do domu miały gwarantować dobrobyt i chronić rodzinę przed nieszczęściami i chorobami. Często także polowano poświęcone bazie, by zachować dobre zdrowie.

Warto jednak wiedzieć więcej o gatunkach wierzb, na które możemy natknąć się poszukując najładniejszych gałązek do dekoracji.

W Polsce w stanie dzikim występuje około 30 gatunków wierzb, które łatwo się krzyżują. Nie wszystkie jednak charakteryzują się efektywnym kwitnieniem. Najbardziej pospolite to: wierzba biała, wierzba iwa - kwitnie wczesną wiosną, a jej gałązki pokrywają się najęgiej „kotkami”, wierzba krucha, wierzba pięciopalczysta, wierzba purpurowa (wiklina), wierzba szara, wierzba uszata i wierzba wiciowa.

Z kolei wierzba lapońska i borówkolistna wymieniane są na „Czerwonej liście roślin i grzybów Polski jako gatunki narażone na wymarcie”.

Kora niektórych gatunków wierzb np. purpurowej, białej czy kruchej zawiera kwas salicylowy i taninę, w związku z czym posiada właściwości lecznicze. Salicyna działa przeciwzapalnie i przeciwbólowo, w związku z czym jest wykorzystywana przy leczeniu przebiegania, miażdżycy i chorób reumatycznych.

Bardzo popularne stały się odmiany hodowlane: wierzba japońska *Hakuro Nishiki*, wierzba *Salix integrifolia* „Pendula”, czy wierzba iwa. Są to krzewy szczepione na pnium, a posadzone w ogrodzie dają piękny efekt. Wierzba oszczepowata w odmianie „Werhrhahnii” natomiast zachwyca nietypowym wyglądem i obfitym kwitnieniem. Wierzba mandżurska o charakterystycznych pofalowanych pędach oraz wierzba sachalińska (wierzba smocza) o pędach spłaszczonych (staśmionych) również wyglądają bardzo efektownie w ogrodzie. Wierzby są roślinami mało wymagającymi, dlatego ich hodowla jest bardzo prosta. Wystarczy pamiętać o obfitym podlaniu rośliny po posadzeniu.

Rozpoznanie rodzimych gatunków na naturalnych siedliskach nie należy do najłatwiejszych. Jednak poznanie ich charakterystycznych cech morfologicznych ułatwi tę czynność. Najbardziej dekoracyjna - wierzba iwa występuje w postaci krzewu lub drzewa, a jej młode pędy wybierają barwę od oliwkowej do brunatno-czerwonej. Pojawiające się wczesną wiosną „kotki” są stosunkowo duże w porównaniu do innych gatunków wierzb, a białe włoski mają za zadanie chronić kwiaty przed mrozem. Wierzba purpurowa to krzew dorastający do 3 m wysokości. Cechuje się bardzo prostymi i elastycznymi pędami barwy czerwonej i jest głównym gatunkiem wykorzystywanym w wikliniarstwie. Jej gałązki nadają się również na świąteczne dekoracje, choć „kotki” ma nieco mniejsze niż wierzba iwa.

Monika Szlapka

Inwentaryzacja zwierzyny

W dniach 6 - 8 marca leśnicy i myśliwi z kół łowieckich z zasięgu terytorialnego Nadleśnictwa Jarocin przeprowadzali coroczną akcję liczenia dziko żyjącej zwierzyny. Ma ona na celu stworzenie racjonalnych zasad użytkowania populacji tych zwierząt. W tym roku na terenie naszego nadleśnictwa zainwentaryzowano 825 jeleni, 164 daniela, 3672 sarny, 992 dzików, 742 lisy, 2279 zajęcy, 761 kuropatw, 2359 bażantów.

Należy podkreślić, że corocznie odbywające się inwentaryzacje zwierzyny spełniają bardzo ważną rolę. Na ich podstawie sporządza się roczne plany łowieckie (swoiste limity wielkości odstrzału na danym terenie i w danym roku), służące zachowaniu równowagi pomiędzy populacjami dzikich zwierząt a szkodami, które wyrządzają w lesie i uprawach rolnych.

Opracował Bartosz Zawal



► LAS W LICZBACH

Poznańska dyrekcja

► Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu ma już 95 lat (powstała w 1920 roku).

► Początkowo gospodarowała na powierzchni 200 tys. ha powierzchni lasów.

► Obecnie zarządza aż 440 tys. ha lasów państwowych.

► Zatrudnia ok. 1500 osób pracujących w biurze dyrekcji i na terenie podległych nadleśnictw, których jest 25.

WoJak

Zaczerpnięto: broszura III Międzynarodowej Konferencji projektu „Bałtycki Krajobraz”